

New Mexico – sylwester na śniegu

Aż mi głupio Was przepraszać... Zaniedbałam MANIACZKĘ z każdej strony... ale zaczęły się ferie, już mam przygotowane 2 przepisy dla Was i obiecuję nie próżnować w kuchni. Ale chciałabym dodać ostatniego posta ze zdjęciami z wyjazdu do USA na te święta.

Mam nadzieję, że się spodobają ☺

A od poniedziałku już... pyszne (lekkie) śniadania... ☺

Ogólnie to zakochałam się w Nowym Meksyku... To było niesamowite przeżycie...zobaczyć tę glebę,rośliny, poczuć ten klimat...(mówi mat.geo) Wszyscy w trasie z Albuquerque spali w samochodzie, a ja robiłam setki zdjęć przyrody ...

Ogólnie pogoda dopisała. Słoneczko ciągle świeciło, ale mrozu nie brakowało.

Temperatura spadała nawet do -14°C.

Jestem ogromną szczęściarą i ciągle zastanawiam się w jaki sposób

odwdzięczę się moim cudownym rodzicom za tyle możliwości.
Za ten wyjazd.

ENOJOY ☺





























